

UZASADNIENIE

M. G. – powód (zwany dalej powodem) wystąpił do tutejszego Sądu z pozwem przeciwko I. B. o zapłatę kwoty 899,38 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Powyższa kwota stanowi wynagrodzenie powoda z tytułu wykonanej przez niego usługi prania wykładzin dywanowych, których dokonał w przedszkolu F., prowadzonym przez pozwaną. Powód wniósł również o zasądzenie kosztów procesu wg. norm przepisanych.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że powód wykonał opisaną usługę, ale pozwana uznając, że została ona wadliwie wykonana – odmówiła zapłaty.

Wobec wytoczonego przez M. G. powództwa, pozwana I. B. (zwana dalej pozwaną) wystąpiła do tutejszego Sądu z pozwem wzajemnym wobec M. G. o zapłatę kwoty 1.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami jako części kosztu poniesionego na zakup nowych wykładzin dywanowych pomniejszonego o wartość amortyzacji poprzednich wykładzin. Pozwana wniosła również o zasądzenie kosztów procesu wg. norm przepisanych.

Z uzasadnienia pozwu wzajemnego wynika, że dochodzona kwota 1.000 złotych stanowi poniesiony przez powódkę wzajemną koszt zakupu nowych wykładzin dywanowych, do czego została zmuszona przez wadliwe wykonanie usługi prania wykładzin dywanowych ze strony M. G..

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 30 sierpnia 2014 roku około godziny 8.30 M. G. wraz ze swoim pracownikiem A. S. przybył do przedszkola F., prowadzonego przez I. B. celem zrealizowania umówionej na ten dzień usługi prania wykładzin dywanowych w budynku przedszkola.

M. G. i A. S. natychmiast zabrali się do pracy. I. B. początkowo była obecna przy wykonywaniu usługi, jednak po pewnym czasie udała się do domu, zostawiając M. G. i A. S., by sami wykonywali zleconą im usługę.

M. G. wraz ze swoim pomocnikiem skończyli pranie wykładzin dywanowych w przedszkolu około godziny 19.00. Na parterze budynku przedszkola wyprano 3 wykładziny i dywan, natomiast na piętrze kolejne 3 wykładziny, łącznie około 170m².

Po wykonanej pracy M. G. poinformował telefonicznie I. B. o jej zakończeniu i poprosił o jej odbiór. I. B. odmówiła przyjazdu. M. G. jeden z dywanów umieścił na krzeselkach dziecięcych celem szybszego i skuteczniejszego wysuszenia, nie ruszając przy tym wykładzin, bowiem te były przyklejone do parkietu, oraz pozostawił otwarte okna.

W dniu 1 września 2014 roku I. B. przybyła do przedszkola, wówczas zastała wykładziny mokre. Pod nimi posadzka była zabrudzona, było błoto, ponadto wykładziny wydawały przykry zapach wilgoci. I. B. usiłowała wraz z pracownikami przedszkola wysuszyć wykładziny – zostały one zdjęte z podłóg i ułożone na krzeselkach, przy otwartych oknach. Przed rozpoczęciem zajęć z dziećmi wykładziny ponownie zostały ułożone na podłodze – wychowawczynie z dziećmi siedziały na poduszkach. Po południu wykładziny na parterze zostały zdjęte przez I. B. i wyrzucone. Wykładziny na piętrze nadal pozostawały mokre i wydawały nieprzyjemny zapach. I. B. zdecydowała się wymienić wyrzucone wykładziny na nowe i jeszcze w dniu 1 września 2014 roku dokonała ich zakupu.

Jeszcze popołudniu 1 września 2014 roku M. G. przybył ponownie do przedszkola F. celem odbioru wynagrodzenia za wykonaną usługę. Wówczas I. B. przedstawiła mu stan wykładzin i odmówiła zapłaty za wykonaną usługę ich prania, wskazując, że została ona wykonana nierzetelnie. I. B. zgodziła się na zapłatę kwoty odpowiadającej wartości usługi odnośnie wyprania wykładzin w dwóch salach na pierwszym piętrze.

/dowód: zeznania świadka A. S. k. 89v;

zeznania świadka M. D. k. 89v-90;

zeznania świadka A. D. k. 90-90v;

zeznania powoda M. G. k. 90v-91;

zeznania powódki wzajemnej I. B. k. 91-91v;

faktura VAT wystawiona przez M. G. k. 5;

pismo I. B. do M. G. z dnia 19 września 2014 r. k. 6;

faktury VAT dot. zakupu wykładzin przez I. B. k. 37-38 i 93-94/.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny został ustalony głównie w oparciu o dowody z zeznań świadków i stron, w niewielkim zakresie w oparciu o dowody z dokumentów. Zważyć przeto należy, że Sąd nie znalazł podstaw by zakwestionować poddane ocenie dowodowej poszczególne źródła dowodowe. Zeznania poszczególnych świadków, ale również i zeznania stron Sąd uznał za wiarygodne, nie budzące wątpliwości. Zeznania te pokrywają się i korespondują ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Analogicznie Sąd ocenił źródła dowodowe w postaci dokumentów. Wpływ na taką ocenę dowodową Sądu miał w istocie fakt, że stan faktyczny pozostał niesporny w niniejszej sprawie.

Tak ustalony stan faktyczny nie został zakwestionowany przez żadną ze stron. Spór między M. G. a I. B. dotyczył jedynie rzetelności wykonanej przez powoda usługi i kwestii należnego wobec tego wynagrodzenia, do czego była zobowiązana pozwana.

M. G. domaga się zapłaty za wykonaną usługę prania wykładzin dywanowych przeprowadzoną w prowadzonym przez powódkę wzajemną przedszkolu niepublicznym – (...). Swoje stanowisko strona powodowa osadza na twierdzeniu, że usługa została wykonana rzetelnie, a tym samym zobowiązanie zostało wykonane w sposób należyty i wobec tego należy mu się wynagrodzenie.

Z kolei I. B. podważając zasadność roszczenia powoda domaga się zapłaty części kosztów z tytułu zakupu nowych wykładzin. Pozwana swoje stanowisko osadza z kolei na twierdzeniu, że po pierwsze usługa została po prostu źle wykonana, a po drugie (a co stanowi następstwo źle wykonanej usługi) została zmuszona do zakupu nowych wykładzin, zastępując część źle wypranych – niewysuszonych, tym samym nie nadających się do użytku wykładzin.

Odnosząc się do powództwa M. G., w ocenie Sądu jego roszczenie nie jest zasadne.

W myśl przepisu art. 353 § 1 k.p.c. zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Ponadto w myśl przepisu art. 355 § 1 k.p.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, czyli do tzw. należytej staranności.

W oparciu o powyższe przepisy należało wywieść twierdzenie, że roszczenie powoda M. G. jest niezasadne. Analizując ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny i konwertując go na grunt rozważań prawnych stwierdzić należy, że niewątpliwym jest, iż powód wykonał na zlecenie pozwanej usługę prania dywanów. Strony uzgodniły przedmiot umowy zlecenia i jego cenę. Tym samym M. G. zobowiązał się do wyprania dywanów znajdujących się w budynku przedszkola F. w T., prowadzonego przez I. B. – pozwaną. Powód wyprał łącznie około 170m² powierzchni „dywanowej”. W ocenie tak pozwanej, jak i Sądu usługa nie została jednak wykonana prawidłowo. Zdaniem Sądu powód, zobowiązując się do wyprania wykładzin dywanowych w prowadzonym przez pozwaną przedszkolu powinien był wykonać usługę „do końca”, tj. łącznie z wysuszeniem wszystkich wypranych powierzchni. Podkreślić należy, że powód jest profesjonalistą cieszącym się uznaniem, także w środowisku osób prowadzących przedszkola na co wskazują przedstawione przez niego liczne referencje (k. 7-12 akt). Od profesjonalisty takiego, każdy potencjalny

usługobiorca ma pełne prawo oczekiwać, że świadczone przez niego usługi zostaną wykonane kolokwialnie rzecz ujmując „od A do Z”. Pozwana I. B. – zamawiając u powoda usługę prania dywanów, miała prawo oczekiwać, że usługa ta zapewni wyschnięcie wykładzin do momentu rozpoczęcia roku przedszkolnego. Powód na rozprawie wywodził, że nie zajmuje się suszeniem, a pozwana mogła odpowiednio wcześniej niż dwa dni przed rozpoczęciem roku szkolnego i tym samym zajęć w przedszkolu – zamówić usługę prania wykładzin dywanowych w swoim przedszkolu. Wbrew jednak twierdzeniom powoda, pozwana miała prawo oczekiwać, że świadczone przez niego usługi prania powierzchni dywanowych zapewnią ich pełną przydatność do użytku w ustalonym w umowie momencie. Jeżeli zdaniem powoda nie zajmuje się on suszeniem, nie ma ku temu odpowiedniego sprzętu, to po prostu mógł nie podejmować się wykonania zamówionej przez pozwaną usługi, tym bardziej jeśli nie był w stanie przewidzieć, czy wyprane przez niego dywany zdążą wyschnąć na 1 września 2014 roku, kiedy to rozpoczął się rok szkolny i przedszkole wznawiało swoją działalność po wakacyjnej przerwie. Tymczasem powód z pełnym przeświadczeniem o swoich możliwościach podjął się wykonania usługi, a skoro to zrobił powinien był ją wykonać do końca, licząc się z tym, że wykładziny powinny być zdadne do normalnego użytku (być suche) w dniu 1 września 2014 roku. Przez powyższe należy odwołać się do treści przepisu art. 355 § 1 k.p.c., zgodnie z którym dłużnik (powód zobowiązany do wykonania usługi) obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju, czyli do tzw. należytej staranności. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, każda osoba zlecająca wykonanie usługi – w tym przypadku prania dywanów – ma pełne prawo oczekiwać, że wykonawca usługi wypierze i wysuszy daną powierzchnię by była w krótkim czasie gotowa do użytku. Co prawda powód informował pozwaną, że proces suszenia wynosi kilkanaście godzin, ale jego zapewnienie w tej kwestii nie miało nic wspólnego z rzeczywistością. Między zakończeniem wykonywania usługi a przybyciem pozwanej do przedszkola w dniu 1 września 2014 roku upłynęło nie kilkanaście, ale kilkadziesiąt godzin, a wykładziny nadal były mokre, pod niektórymi zebrało się błoto. Rozwiązanie przyjęte przez powoda, polegające na wywieszeniu jednego dywanu na krzeselkach przedszkolnych i otwarciu okien w budynku placówki było niewystarczające. Ze skutków podjętych przez siebie działań powód, jako profesjonalista winien sobie zdawać sprawę. W ocenie Sądu powód nie dotrzymał owej należytej staranności z art. 355 § 1 k.p.c., do której był zobowiązany w tychże stosunkach, jako profesjonalista w zakresie prania powierzchni dywanowych itp.

Wobec powyższego Sąd na podstawie przepisu art. 353 § 1 k.p.c. a contrario oddalił powództwo M. G., tym samym wobec przedstawionej powyżej argumentacji pozwana nie była zobowiązana do spełnienia świadczenia wzajemnego – uiszczenia stosownej zapłaty, bowiem powód nie był uprawniony do takiego żądania. Dlatego też Sąd uznał roszczenie powoda za niezasadne.

Odnosząc się do powództwa wzajemnego I. B., nie jest ono również zasadne.

W myśl przepisu art. 471 k.p.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Na gruncie powyższego przepisu niewątpliwym jest, co było przedmiotem wcześniej poczynionych rozważań, że powód – M. G. nienależycie wykonał swoje zobowiązanie. Na gruncie przedstawionego przez pozwaną stanowiska nasuwa się pytanie czy faktycznie powinien on mimo tego odpowiadać za ewentualnie wyrządzoną swoim działaniem szkodę. Jak już Sąd ustalił, wykonanie usługi przez powoda zakończyło się pozostawieniem mokrych wykładzin celem ich wyschnięcia. Nie ulega wątpliwości, co potwierdzają zeznania świadków – M. D., A. D. i samej pozwanej, że w dniu 1 września 2014 roku zastali oni w przedszkolu nadal mokre wykładziny, które wydawały nieprzyjemną woń wilgoci. Paradoksalnie fakt, że wykładziny wydawały ów nieprzyjemny zapach wilgoci świadczyć będzie, o czym będzie mowa poniżej – na korzyść powoda. Pozwana oraz jej pracownicy przystąpili jeszcze w dniu 1 września 2015 roku do suszenia wykładzin. Powódka, na czym koncentrowała swoje roszczenie, wobec tego poczuła się zmuszona do wymiany części wykładzin i zakupu w ich miejsce nowych. Analizując ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny, zestawiając go z zeznaniami świadków i stron, w ocenie Sądu działania powoda nie doprowadziły do powstania szkody. Okoliczność nienależytego wykonania usługi przyspieszyła jedynie decyzję pozwanej – prowadzącej przedszkole, o wymianie części wykładzin. Z relacji pozwanej wynika, że wykładziny, których pranie było przedmiotem usługi świadczonej przez powoda, położone zostały w przedszkolu F. dwa lata wcześniej. Powódka wskazywała, że okres

użytkowania takich wykładzin wynosi zazwyczaj 3 lata. Istotnym w kwestii wyrządzenia powoda szkody jest to, że żaden ze świadków nie potwierdził, by wykładziny zostały zniszczone czy nie nadawały się do żadnego użytku. W ocenie Sądu pozwana nie wykazała by wymiana wykładzin była następstwem niewysuszenia ich przez powoda. Między nienależytym wykonaniem usługi przez powoda, polegającym na niewysuszeniu wykładzin a wyminą wykładzin brak jest związku przyczynowo skutkowego, który uzasadniałby ową wymianę. Sama powódka przyznała, że pozostałe, nie wymienione wykładziny wyschły kilka dni później. Jak już wyżej zaznaczono – paradoksalnie – wydzielający się przykry zapach wilgoci nie świadczył absolutnie o zniszczeniu wykładzin, a o ich zwykłym zużyciu. Zważyć należy, że wykładziny te były użytkowane niemal codziennie za wyjątkiem wakacji, od dwóch lat, przez kilkadziesiąt osób – dzieci, wychowawców i inne osoby. Siłą rzeczy materiał taki ulegał zużyciu i w ocenie Sądu po dwóch latach, po ich wypraniu mógł się unosić nieprzyjemny i dosyć specyficzny zapach wilgoci, który na pewno uleciałby w przypadku całkowitego wyschnięcia powierzchni.

Wobec powyższego Sąd na podstawie przepisu art. 471 k.p.c. a contrario oddalił powództwo wzajemne I. B.. Raz jeszcze podkreślić należy, że pozwana nie wykazała, by wymiana wykładzin, którą poczyniła odnośnie części wykładzin w prowadzonym przez siebie przedszkolu miała jakikolwiek związek z nienależytym wykonaniem usługi ze strony powoda M. G.. Wątpliwości Sądu w tej kwestii budzi fakt, że powódka wymieniła tylko część wykładzin, a pozostałe zostawiła do wyschnięcia. W ocenie Sądu, gdyby faktycznie powód wyrządziłby swoim działaniem jakąkolwiek szkodę w wykładzinach, to zostałyby wymienione wszystkie, a nie tylko na jednym pięttrze. Zdaniem Sądu nienależyte wykonanie usługi przez powoda stało się nieuzasadnionym pretekstem do wymiany zużytych, a nie zniszczonych wykładzin. Pokreślić należy, że świadkowie wskazywali, że wykładziny były po prostu mokre i niezdatne do użytku, ale w dniu rozpoczęcia zajęć w przedszkolu.

Reasumując powyższe Sąd oddalił oba powództwa, z powyżej przedstawionej argumentacji wynika ich niezasadność. Nie ulega wątpliwości, że powód nienależycie wywiązał się ze świadczonej przez siebie usługi i wynagrodzenie absolutnie mu się z tego tytułu nie należało. Jednak jego działania, a ściślej zaniechanie suszenia nie doprowadziło do zniszczenia wykładzin i tym samym nienależyte wykonanie przez niego zobowiązania nie doprowadziło do powstania szkody. Roszczenie pozwanej kierowane do powoda, by zapłacił część poniesionych przez nią kosztów związanych z zakupem nowych wykładzin, również nie jest zasadne.

W zakresie kosztów Sąd postanowił w oparciu o dyspozycję art. 102 k.p.c.. Wobec oddalenia obydwu powództw koszty procesu w ocenie Sądu winny być zniesione wzajemnie pomiędzy stronami według zasady słuszności.

ZARZĄDZENIE

1. (...);
2. (...);
3. (...)